Rok III. Sobota 4-go sierpnia 1917 r. Nr. 178.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 12 hal.—10 fen.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. — Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 30 hal.—Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.



ś. p.

Łukasz Jan BORKOWSKI

inżynier, założyciel i długoletni kierownik firmy Towarzystwa Ł. J. Borkowski,

zasnął w Bogu w dniu 31-ym lipca 1917 r. w majątku swym w Chlewskiej Woli, przeżywszy lat 76.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w sobotę dnia 4-go sierpnia o godz. 9-ej rano w kościele parafialnym w Dąbrowie, na które zaprasza przyjaciół i znajomych

T-wo Akcyjne Ł. J. Borkowski, w Dąbrowie.

Marsz koncentryczny na Czerniowce, Seret i Radowce.

Jak biegnie nowa linia frontu. Niepowodzenie ofenzywy angielskiej. Balfour o pokoju. We Francyi wybuchnie rewolucya! Endecya galicyjska przeciw Radzie Stanu.

Dalsze cofanie się Rosyan.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 2 sierpnia. Urzędowo donoszą.

NA FRONCIE WSCHODNIM: U wojsk gen. Mackensena nie było szczególniejszych wydarzeń.

Na froncie wojsk arcyks. Józefa atakował znów nieprzyjaciel gwałtownie z obu stron doliny Casinu. Nasze dzielne wojska odniosły zwycięstwo zarówno w kontrataku jak i w trwającej godzinami walce wręcz. Rosyjsko-rumuńskie dywizye musiały cofnąć się z ciężkiemi stratami do swych pozycyi.

Armia gen. Koevesa zyskuje wśród walk na terenie. Góry na wschód od Dragoiessa, kąt trzech krajów i okolica na na północ od Kimpolungu są w naszem ręku.

Front ks. Leopolda bawarskiego. Wojska gen. Boehm Ermoliego prą na południe od Dniestru ku granicy rosyjskiej. Ujście Zbrucza zostało już po większej części oczyszczone z nieprzyjaciela.

Z FRONTU WŁOSKIEGO i z BAŁKANÓW nie ma nic do doniesienia.

Szef sztabu generalnego.

WALKI NA BUKOWINIE.

BERLIN. Na froncie wschodnim wojska nasze posuwające się obu stron Dniestru wyparły nieprzyjaciół z chocimskiego (?!) kąta rzecznego. Pomiędzy Dniestrem i Prutem przełamały wojska atakowe pozycye rosyjskie na linii kolejowej Horodenka-Czerniowce, podczas gdy ich skrzydło południowe odparło silne ataki odciążające pod Iwaśkoweami.

BERLIN. B. Wolffa donosi: W kącie utworzonym przez rzeki Zbrucz i Dniestr osiągnięto linię Zalesie—Mielnica. Straże przednie oczyszczają góry koło Zaborowa i Olchowiec. Pomiędzy Dniestrem a Prutem nie zdołał silny opór rosyjski powstrzymać posuwania się naprzód sprzymierzonych. Wzgórza dominujące nad okolicą na południowy wschód od Zastawny zostały zdobyte. Także z obu stron Prutu zelżał silny opór rosyjski. W Karpatach Lesistych posunęły się wojska sprzymierzone ku miejscowości Mega nad górnym biegiem małego Seretu i Paltinin w dolinie Suczawy. Zdobycz sprzymierzonych stale wzrasta. Wzięto znów na drodze do Czerniowiec wiele materyału kolejowego jako to lokomotywy i wagony załadowane materyałem technicznym i wojskowym.

LINIA FRONTU BUKOWIŃSKIEGO.

WIEDEŃ. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Linia sprzymierzonych biegnie teraz od mielnicy przez Zastawną i Orechliby, do wzgórz na południowy wschód od Mihowej, przeskakuje następnie przez wysoki na 1400 m. grzbiet górski w dolinę Suczawy, gdzie wojska austro-węgierskie walczą o wejście w dolinę Radowiec. Potem przechodzi linia frontu wysokiego na 1400 m. górami w dolinę Mołdawy na zachód od Kimpolungu, by później w odległości około 20 km. od Dorna Watry znaleść ujście w stary karpacki front Rosyan.

Wojska sprzymierzone znajdują się w koncentrycznym marszu na Czerniowce, zagłębie Radowieckie i na miasto Seret.

W górach pomiędzy Dniestrem a Seretem stara się nieprzyjaciel przez wzmocnienia utrwalić opór. Dzielne wojska sprzymierzone przełamują się wytrwale punkt za punktem. W górach wyzyskiwali Rosyanie, gdzie tylko możliwem było, korzyści terenowe dla obrony. Przez zręczne obejście wydarły

mu także i tu nasze niezrównane wojska jedno wzgórze po drugiem.

STRATY KOALICYI w POWIETRZU.

BERLIN. Od 1 sierpnia 1914 do 1 sierpnia 1917 liczba straconych samolotów, balonów na uwięzi i balonów do sterowania wynosiła: nieprzyjacielskich samolotów 3298, niemieckich 683, 186 nieprzyjacielskich balonów na uwięzi i 3 balony do sterowania. Gdy się przyjmie wartość samolotu w wysokości 75,000 marek, balonu na uwięzi 18,000, balonu do sterowania na trzy czwarte miliona, to wartość w trzech latach zniszczonych powietrznych gatunków broni wynosi 175,830,000 marek.

Przebieg angielskiej ofezywy.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 1 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. We Flandryi popołudniu gwałtowne walki działowe, z których wywiązała się pod wieczór na przestrzeni od Langemarch po Lys wielka bitwa, w której nieprzyjacielskie dywizye zostały odrzucone. Nasza linia bojowa została przy zwycięzkich kontratakach w wielu punktach naprzód przesunięta. Nieprzyjaciel nie odniósł nigdzie korzyści, stracił wielu zabitych i rannych oraz kilkuset jeńców.

Na wschód od Wytschaete rozbił się również wśród strat atak angielski.

Na Chemin des Dames Francuzi zostali odparci. Liczba jeńców z wczorajszych pomyślnych walk podniosła się do 700.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Przy ujściu Zbrucza zostali Rosyanie odrzuceni pod Wygodą na drodze do Chocimia.

Rosyjski front karpacki cofa się pomiędzy Prutem a południowo-wschodnim stokiem gór Kelemen. Stoimy pod Kimpolungiem.

v. Ludendorff

PRZEBIEG BITWY WE FLANDRYI.

BERLIN. Wielka bitwa we Flandryi rozpoczęła się niepraktykowanem dotychczas na żadnym froncie masowem rzuceniem wojsk. Nieprzyjaciel atakował wczoraj na froncie o 25 km. szerokości pomiędzy Nordschoote a Warneton. Zwarte fale atakowe, zgęszczone dywizye, szły jedna po drugiej. Nieprzyjaciel zawładnął w niektórych miejscach naszemi liniami w obrębie pozycyi lejowych, zyskując w niektórych punktach znacznie na ziemi. Nasze rezerwy wyparły go w zażartej walce wręcz ze strefy walki albo do najprzedniejszych pozycyi lejowych. Biesschotte nie dało się trwale utrzymać. Podjęte wieczorem ponownie na szerokim froncie ataki nie przyniosły żadnej zmiany na korzyść nieprzyjaciela; rozbiły się przed naszą nowo ugrupowaną linią bojową. Nasze wojska donoszą o wielkich stratach nieprzyjaciela.

Niepowodzenia francuzko-włoskie.

NIEPOWODZENIA FRANCUZÓW.

BERLIN. Przy grupie wojsk następcy tronu został odparty atak francuski pod Filain. Wydarto Francuzom Grobangenier na wyżynie na północ od folwarku Libavelle.

Na zachodnim brzegu Mozy zdobyły bataliony bawarskie ponownie utraconą pozycyę z obu stron drogi do Malaincourt.

NA FRONCIE WŁOSKIM.

WIEDEN. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Na froncie włoskim nie przekroczyła nigdzie działalność artyleryi zwyczajnej miary. Na wchód od Arabba (?) napadli dzielni strzelcy na nieprzyjacielski posterunek. Włosi stracili 6 zabitych. Koło Prezzo udało się naszym wojskom atakowym zabrać do niewoli 2 oficerów i 39 żołnierzy.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc sierpień.

Telegramy.

DR. MICHAELIS w WIEDNIU.

WIEDEN. Przybył tu kanclerz Rzeszy dr. Michaelis. W południe odbyło się przyjęcie u cesarza na którym byli obecni kanclerz i minister spraw zewn. hr. Czernin.

POKÓJ BALFOURA.

LONDYN. Odpowiadając w Izbie gmin na zapytania w sprawie stanowiska rządu wobec aneksyi oświadczył minister spraw zewnętrznych Balfour: Wszyscy pragniemy zmniejszenia perspektyw przyszłej wojny i wierzymy, że dopomożemy skutecznie urzeczywistnieniu się tej myśli, gdy zaspokoimy uzasadnione życzenia narodów. Czyż może kto wątpić w to, że zwrócenie Francyi Alzacyi i Lotaryngii jest niezbędną zamianą terytoryów? My życzymy sobie pokoju równie poważnie jak jakiekolwiek inne państwo cierpiące pod ciężarem tragedyi tej wojny.

Pokój, jakiego my pragniemy jest pokojem, który ma trwać nietylko tak długo aż narody nawpół zapomną o wyczerpaniu i grozie wojennej, ale pokojem opartym na stosunkach międzynarodowych, które zbyteczne jego złamanie napiętnują jako zbrodnię, pokojem — który pokojoburcom znacznie utrudni jego złamanie.

Jeżeli zaś chcemy kontynuować taką politykę jest naszym obowiązkiem prowadzić walkę dalej i użyć do niej wszelką na jaką nas stać energię.

W dyskusyi po przemówieniu Balfoura oświadczył S n o w d e, że wydaje się, jakby rząd angielski stał pokojowi bardziej w drodze niż jakikolwiek rząd inny. Gdyby rząd angielski był poinformowany, musiałby wiedzieć żn jeśli wojna potrwa dłużej, to **we Francyi wybuchnie rewolucya** podobnie jak stało się w Rosyi.

W końcu domagał się mówca w imieniu ludzkości **doprowadzenia już teraz do końca wojny.**

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.